

Od 5 do 7 kwietnia br. odbywał się w Szczawnicy, w ośrodku PHUP Mount Tour w Jaworkach VI Sejmik Przewodników Górskiej Turystyki Jeździeckiej PTTK. Sejmik miał za zadania spotkanie kadry przewodniczącej przed sezonem, omówienie wszystkich aktualnych spraw - wymiany legitymacji, wprowadzenia nowych znaków drogowych, które dotyczą turystyki konnej, sprawy szlaków, wydania nowego folderu dotyczącego Transbeskidzkiego Szlaku Konnego, procedury zdobywania odznak, ustalenie kalendarza imprez na ten rok. Ale - wg słów Przewodniczącego Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie - Marka Piotra Krzemienia - był to prawdziwy sejmik, w którym chodziło przede wszystkim o wymianę poglądów, rozwiązywanie bieżących problemów, spotkanie, podejmowanie decyzji. Wzięło w nim udział ponad 50 przewodników Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej Zarządu Głównego PTTK z 30 ośrodków górskiej turystyki jeździeckiej, afiliowanych przy PTTK - z Beskidów, Sudetów, Gór Świętokrzyskich i Jury Krakowsko - Częstochowskiej.

Przewodnik, to człowiek, który z jednej strony jest instruktorem jeździectwa, z drugiej - przewodnikiem, który prowadzi wycieczki w góry i musi je znać. Przewodnik łączy te dwie funkcje. Przewodnikiem może zostać każdy, kto ma 18 lat, (a w przypadku drugiego stopnia musi mieć wykształcenie średnie), kto posiada brązową odznakę górskiej turystyki jeździeckiej, (a na drugi stopień - srebrną odznakę), kto posiada doskonałą znajomość gór - swego terenu i potrafi udokumentować swoją bytność w górach oraz umie-



Dr. Piotr Lebit

jętności. Musi poza tym posiadać predyspozycje do pracy z ludźmi, mieć chęć to robić.

Z roku na rok powstaje coraz więcej ośrodków jeździeckich. Ośrodek jeździecki, czy też nawet gospodarstwo agroturystyczne, żeby otrzymać afiliację PTTK, musi posiadać minimalnie 3 konie; zasadą jest jeden koń dla przewodnika i dwa dla turystów - gości, ale są również ośrodki, gdzie jest kilkadziesiąt koni. Oczywiście ośrodki przyjmują także turystów z własnymi końmi, które są dowożone przyczepą; potem turyści korzystając z map szlaków oraz, jeśli sobie życzą - przewodnika, pokonują wybrany szlak, zatrzymując się w poszczególnych ośrodkach PTTK. Długość szlaków przygotowanych do upra-

wiania górskiej turystyki jeździeckiej wynosi obecnie: 600 km - na szlaku transbeskidzkim, 120 - bieszczadzkiem, 140 w Bieszczadzkim Parku Narodowym, ok. 80 w Gorczańskim Parku Narodowym i 250 - na jurajskim. Czyli łącznie ok. 1190km. Trasy biegną przez tereny nadleśnictw i parków narodowych. W większości przypadków przy okazji tworzenia nowych tras, władze tych terenów wykazują zrozumienie dla idei turystyki konnej - tak jest w Bieszczadzkiem PN, czy Gorczańskim PN, czasem jednak tej współpracy i zgody na przejazdy konne nie ma, np. przez Pienński PN.

W tej chwili najbardziej zajmuje Komisję Górskiej Turystyki Jeździeckiej rozszerzanie działalności o kolejne góry. W tym roku rozpoczną się wędrówki konne przez Sudety.

Zainteresowanie uprawianiem turystyki konnej w górach jest ogromne. Ponad 1500 osób w ciągu ostatnich 3 lat zdobyło popularne odznaki jeździeckie, a 248 przewodników w Polsce może świadczyć turystom konnym swoje usługi.

Po raz pierwszy sejmik dzięki Zygmuntovi Binkowi, właścicielowi ośrodka Mount - Tour w Jaworkach został zorganizowany jako wielka impreza. Wszystkie uprzednie były tylko sejmikami, spotkaniami. Obecny został wzbogacony o paradę konną ulicami Szczawnicy i pokaz układania koni w stylu west, co prezentował na placu przy dolnej stacji K1. Palenica Wojciech Adamczyk, jeden z dwóch wykładowców w Polsce, którzy mają prawo szkolenia w tym stylu oraz Małgorzata Czarnik. Niestety, pogoda - opady śniegu i zimno, znacznie ograniczyły widownię. A szkoda, bo taki pokaz to rzadkość i wspaniałe widowisko.